

*Swoja czy Obca? Baba-jaga w wybranych utworach fantasy*¹

Fellow or foreign? Baba-Yaga in selected works of fantasy literature

Anna Dragan

UNIVERZITA PALACKÉHO V OLOMOUCI, ČESKÁ REPUBLIKA

Słowa kluczowe

Baba-jaga, fantasy, literatura polska i słowacka, XXI w.

Keywords

Baba-Yaga, fantasy, Polish and Slovak literature, 21st century

Abstrakt

Jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci folkloru wschodniosłowiańskiego – baba-jaga, w XXI wieku poszerza swoje tradycyjne terytorium i zakres kompetencji, zyskując nowe życie w polskiej i słowackiej literaturze fantasy. Z jednej strony, pozostaje ona wrogo usposobionym kulturowym *Obcym*, z drugiej, może skrywać się pod maską żyjącego tuż obok *Innego*, z którym podejmuje się dialog. Artykuł przybliży sposoby kreacji figur inspirowanych cechami demona w wybranych utworach fantasy.

Abstract

Baba Yaga, one of the most recognizable figures in East Slavic folklore, has experienced a strong revival in Polish and Slovakian fantasy literature since the 21st century. In contrast to her traditional image the range of skills has been expanded. The authors tend either to humanize or demonize her, which leads to presenting her as a good and tame or evil and wild character. This article is focused on the creation of literary figures, inspired by the character of a given demones in selected works of fantasy literature.

¹ Artykuł jest fragmentem przygotowywanej dysertacji doktorskiej pt. *Demonologia kobieca w zachodniosłowiańskiej prozie fantasy XXI w.*

Swoja czy Obca? Baba-jaga w wybranych utworach fantasy

Postać, która na trwałe zagościła w literaturze Słowian, dobrze wkomponując się w lokalny koloryt, reprezentuje folklor wielkoruski. W swoich badaniach nad postacią, Bogumiła Dziel, konstatuje, iż:

w opowieściach pochodzących z terenów polskich nie spotkamy jej samej, natkniemy się jednak na wiele bohaterek kobiecych, staruszek i wiedźm, które wyraźnie przypominają rosyjską jędzę².

Do rozprzestrzenienia się jej wyobrażenia na danym terytorium przyczyniły się baśń oraz bajka literacka, zapewne inspirowane wschodniosłowiańską bajką magiczną. Istnieją założenia, iż niegdyś baba-jaga była boginią, która następnie zdegradowana została do postaci demona. Podobny schemat uwidacznia się w kreacji bohaterki zbiorów opowiadań Anny Brzezińskiej, Babuni Jagódki. Jest ona prezentowana jako córka legendarnego, najpotężniejszego z bogów Krain Wewnętrznego Morza³ – Ki Krindara od Ognia, którą za jej samowolę i nieroztropność ów bóg „przeklął i skazał na wieczne pielgrzymowanie pomiędzy śmiertelnymi”⁴. Pozbawiona boskości na rzecz półdemonizmu utraciła część swoich niezwykłych mocy, przeistaczając się w wiedźmę z lasu, jak zwykła się określać. Baba-jaga w folklorze pierwotnie stanowiła personifikację zjawisk atmosferycznych⁵, chmur burzowych, była uosobieniem choroby, a z czasem stała się wiedźmą⁶. Przypisano jej też pokrewieństwo z chrześcijańską czarownicą, konfraterką diabła⁷. Stąd też Stanisław Kopaliński w *Słowniku mitów i tradycji kultury* odnotowuje, iż „Baba Jaga a. Baba Jędza {to} czarownica, wiedźma mściwa, swarliwa”⁸. Leksykograf przypisuje więc wielkoruskiemu demonowi właściwości znacznie późniejsze

² B. Dziel, *Baba Jaga jako realizacja archetypu Dzikiej Kobiety na przykładzie baśni polskich*, on-line, s. 28.

³ Świat Krain Wewnętrznego Morza wykreowany został przez A. Brzezińską na potrzeby sagi o zbroju Twardokęsku, następnie zaadoptowany dla potrzeb opowiadań poświęconych wilżyńskiej wiedźmie, w których pewne sytuacje są nawiązaniem i konsekwencją tych zawartych w sadze.

⁴ A. Brzezińska, *Opowieści z Wilżyńskiej Doliny*, Warszawa 2002, s. 181.

⁵ L. Niederle, *Slovanské starožitnosti: Oddíl kulturní. Život starých Slovanů*, díl II, Praha 1924, s. 79.

⁶ A. Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1985, s. 299.

⁷ V. Wróblewska, *Od potworów do znaków pustych. Ludowe demony w polskiej literaturze dla dzieci*, Toruń 2014, s. 60.

⁸ S. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2006, s. 73.

i charakterystyczne dla kobiet, które ze względu na zadzierzysty i kłótlivy charakter często oskarżane były o czary, a do folkloru przeniknęły jako postaci półdemonów. Podobne tendencje odnotowywane są również w słowackich źródłach encyklopedycznych. Znamienne, iż w polskiej literaturze dziecięcej nazwa pospolita *baba-jaga* pojawia się niekiedy jako wariant pojęć wiedźma, czarownica, jędza *etc.* Jak podaje *Encyklopédia ľudovej kultúry Slovenska*, w słowackich baśniach wyraz czarownica często ustępuje miejsca nazwie *ježibaba*, rozumianej także jako nazwa własna – *Ježibaba, Jendžibaba, Endži-baba*⁹. Możliwość do utożsamiania słowackiej figury folklorystycznej *ježibaby* ze wschodniosłowiańskim demonem dowodzi Andreas Johns, wskazując na podobieństwo ich funkcji. Jednak ten sam badacz zauważa także unikalność i niepowtarzalność pewnych cech baby-jagi¹⁰.

Paralele ze słowiańską babą-jagą zarówno na poziomie posiadanych cech osobowościowych, wyglądu, atrybutów demonicznych, jak i stosowanych względem niej określeń, wykazują przede wszystkim figury epizodycznie występujące w powieści Jacka Łukawskiego (*Krew i stal*) i Juraja Červenáka (*Černokňažník: Vládca vlkov*) oraz protagonistka opowiadań A. Brzezińskiej (*Opowieści z Wilżyńskiej Doliny* i *Wiedźma z Wilżyńskiej Doliny*). Zabieg polskiej pisarki polegający na obdarzeniu głównej bohaterki cechami baby-jagi, jest oryginalny, ponieważ w bajkach magicznych baba-jaga nigdy nie występowała jako figura centralna czy protagonistka¹¹.

Wskazani autorzy, nie odbiegając od wyobrażeń ludowych, postaci wprowadzane do ogólnej kategorii wiedźm leśnych, lokują adekwatnie w przestrzeni lasu. Istoty te zamieszkują w utworach fantazy niedbale sklecone lub popadające w ruinę chaty oraz przebywają w otoczeniu typowym dla baby-jagi lub wiedźm, znanych z innych tekstów i płaszczyzn kultury, rekwizytów i przymiotów. Poszczególni autorzy nacisk kładą przy tym na różnych elementach inspirowanych baśniami, bajkami i tradycją ludową. Figura z powieści *Černokňažník, ježibaba*, zamieszkuje prowizoryczną chałupę postawioną na rozłożystych gałęziach drzewa, którego korzenie przypominają ptasie łapy, skrytą w leśnych ostępach. U stóp jej ubogiego przybytku wznosi się góra gnijących kości, a wokół roztacza się smród zgnilizny, wydzielający się nie tylko z resztek gnijącego mięsa, ale też z wnętrza magicznego drzewa oraz samej postaci. Drzewo, podobnie jak w bajkach magicznych, wykazuje pewne cechy zoomorficzne, nie tylko kurze, ale i gadzie. Koresponduje to z tradycją wskazującą na węża jako jednego z najczęstszych towarzyszy baśniowej baby-jagi. Korzenie drzewa oplatające w silnym uścisku

⁹ *Encyklopédia ľudovej kultúry Slovenska* 2, Bratislava 1995, s. 202.

¹⁰ A. Johns, *Baba Iaga and the Russian Mother*, „The Slavic and East European Journal”, Vol. 42, No. 1 (Spring, 1998), s. 23.

¹¹ *Ibidem*, s. 28.

nieproszonego gościa porównywane są do wypełzających spod ziemi gadów, które, wraz ze śmiercią *jeżibaby*, opadają niewładnie niczym martwy gad. Przypomnijmy, iż w baśniach „jej dom otacza płot z ludzkich kości, na które zatknęto czaszki”¹². Červenák uwypukla ludowe łączenie demona ze sferą chtoniczną oraz jego związek ze śmiercią, a także tendencje do kanibalizmu. Postać wykreowana przez Łukawskiego, baba, mieszka natomiast w zbutwiałej chacie, wyraźnie nadgryzionej zębem czasu, ulokowanej na polanie, podobnie jak całe wzgórze, zarośniętej zielskiem i chaszczami, w okolicy spowitej martwą ciszą i o powietrzu przesyconym duszącą wonią ziela. Obejście charakteryzuje zaniedbanie i chaos:

Wszędzie wokoło wisiały pęki suszonych ziół, stały drewniane pudełka, amfory, dzbanki i zakurzone zgrzebne worki. Podłoga zabrudzona była łojem świec, a sufit czarny od sadzy¹³.

Aczkolwiek „wystarczająco szaleństwem od niej cuchnie”¹⁴, postać z powieści Łukawskiego obdarzona zostaje znacznie mniejszą dozą dzikości niż *jeżibaba*. Podobnie, pozostaje jednak wywiedziona poza ramy społeczne, stając się outsiderem, samotniczką, reprezentując wyalienowanie i nieprzy stosowanie względem społeczności ludzkiej. W odróżnieniu od Červenáka, Łukawski wiąże tę postać ze sferą prymitywnego leczenia, zielarstwa, przypisując jej pozytywną funkcję miejscowego balwierza, sprawującego pieczę nad zdrowiem okolicznego chłopstwa i jego dobytku. Analogiczne właściwości wykazuje Babunia Jagódka z opowiadań Brzezińskiej, odpłatnie udostępniająca medykamenty własnego wyrobu. Przypomnijmy, iż wielkoruskiej babie-jadze przypisywano zgoła odmienne działania, postrzegając ją jako demona nasyłającego choroby. Aspołeczne cechy baby wykreowanej przez polskiego pisarza nasuwają skojarzenie z notowanym w folklorze wykluczeniem ze społeczności osób antypatycznych, o zdeformowanym ciele, kalekich, wyróżniających się szpetotą lub napiętnowanych odrażającymi znamionami, uznawanych tym samym za wiedźmy. Dla nieschrystianizowanych jeszcze Słowian nie stanowiły one grupy zaprzędanych diabłu posługaczek, których należało się wystrzegać z obawy o własną duszę. Wiele z nich wiedzę o ziołolecznictwie i tzw. „białą magię” powszechnie wykorzystywało dla celów zarobkowych, a „wiedźmactwo” stanowiło dla nich rodzaj profesji. *Jeżibaba* z utworu Černokňazník poprzez aparycję i zachowania ujawnia swoją przynależność do świata demonów leśnych – dzikich i nieoswojonych, dlatego

¹² B. Dziel, op. cit., s. 11.

¹³ J. Łukawski, *Kraina Martwej Ziemi. Krew i stal*, t. 1, Kraków 2016, s. 252.

¹⁴ Ibidem, s. 252.

też nie może ona być ukazywana w sytuacji dialogu z człowiekiem, który wykluczałby właściwe jej pragnienie mordu.

Propp dowodzi, iż przemierzenie drogi do bajkowej chaty baby-jagi jest trudne, ma ono bowiem nauczyć bohatera udzielać odpowiedzi zupełnie nieoczekiwanych¹⁵ oraz przestać postrzegać rzeczy w sposób czarno-biały. W baśniach próg przybytku owego demona pozostaje nieprzekraczalny. Łukawski w swojej wizji pomija obie kwestie, pozwalając postaciom bezkarnie wchodzić i przemieszczać się po lokum „jadzi”. Chatę sytuuje w lesie, jednak nieopodal ludzkich zabudowań, drogi do niej nie tarasując obligatoryjnymi w baśniach przeszkodami. Jest to miejsce, które w folklorze słowiańskim, zamieszkiwały wiejskie wiedźmy i znachorki. Do chatki protagonistki Brzezińskiej prowadzi natomiast magiczna ścieżka – trudniejsza, aczkolwiek możliwa do odnalezienia przez obcych oraz znana miejscowym wieśniakom.

W bajkach magicznych baba-jaga strzeże wejścia do zaświatów, wrót śmierci, do krainy zmarłych, a jej domostwo ma charakter przejścia do innego królestwa¹⁶. Bywa, że zezwala bohaterowi przybyłemu do jej chaty, po dopełnieniu trudów i wyrecytowaniu stosownej formuły, przeniknąć do niej i podpowiada, jak bezpiecznie powrócić do świata żywych. Obnażając związki omawianego demona ze światem śmierci odnajdywane w utworach fantasy, zauważyć należy, że jego sadyba wznosi się nad górą kości i czaszek, elementów emanujących martwością. Pisarz uwydatnia w ten sposób związek leśnego potwora, figury grozy, z krainą zmarłych. Jest to tym bardziej czytelne, że podobny materiał stanowi dominujący komponent mogiły zamieszkiwanej przez zaświatowe bóstwo, Czarnoboga. W odróżnieniu od baśni, to nie protagonista *Černokňazníka*, Rogan, przybywa do przybytku *Ježibaby*, lecz ona sama sprowadza tam jego martwe ciało. Cechą wskazującą na przynależność demona do martwego świata jest także towarzyszący mu fetor rozkładu, który koresponduje z wywoodem Proppa, iż baba jaga, bogini śmierci, również sama jest trupem¹⁷. *Ježibaba* z powieści słowackiego pisarza jest figurą reprezentującą Zło, odpowiadającą konwencji *dark fantasy*. Nie zaskakuje zatem fakt, że jej wizerunek budowany jest z wykorzystaniem pierwiastków właściwych światu chtonicznemu, przykrych zapachów, estetyki brzydoty, elementów podkreślających martwość przestrzeni, ludożerczo-pdlinożernych tendencji demona *etc.*

Ježibaba wykazuje podobieństwo do człowieka niemal wyłącznie na poziomie wyglądu, gdyż w pozostałych aspektach ludzkość owej postaci jest wyraźnie marginalizowana oraz ustępuje miejsca zezwierzeczeniu i nieokielzna-

¹⁵ В. Я. Пропп, *Исторические корни волшебной сказки*, Москва 2000, s. 50.

¹⁶ Ibidem, s. 47.

¹⁷ Ibidem, s. 53.

niu, co wzmacniają określenia względem niej wysuwane: *striga*, *čarodějnice*, *obluda*, *bestie*, *stvoření*, *bytost* oraz *ježibaba*. Jak podaje *Encyklopédia ľudovej kultúry Slovenska* *striga* stosowana zamiennie z *bosorka*, *ježibaba*, *čarodejnica* to istota półdemonia – półczłowieka, która w ludowych wyobrażeniach odznaczała się nadprzyrodzonymi właściwościami zamierzonymi na szkodzenie okolicy¹⁸. Źródło to wskazuje na wyłącznie jedną odsłonę oblicza baby-jagi wartościowaną negatywnie, jednak pamiętać należy o jej roli jako pomocnika bohatera. Figura z utworu Červenáka wywołuje jednoznacznie pejoratywne konotacje, reprezentując chaos. Jest stworzeniem morduującym, niszczącym, o tendencjach destruktywnych, dekomponujących. Określając ją nazwa pospolita staje się w ramach świata przedstawionego utworu synonimem pogardliwie nacechowanego prymitywizmu i ordynarności, na co wskazuje nazywanie za jej pomocą także innych wiedźm, których działaniom wytyka się prostactwo, a ich rzemiosłu brak profesjonalizmu. Natomiast postaci Łukawskiego i Brzezińskiej przyjmują funkcje odpowiednio – przywodzącej ład poprzez przywrócenie sił życia, zdrowia baby, oraz budującej i naprawiającej własny mikrokosmos, Wilżyńską Dolinę, Babuni Jagódki, stającej się w ten sposób swoistym demiurgiem. W powieści Łukawskiego baba bywa nazywana *jadzią*, *wieźmą*, *jędzą szkaradną*, *staruszką*, *kobiecina* oraz poprzez analogię porównana zostaje do zielarki, co wskazuje zarówno na przyczynę jej alienacji, jak i pełnioną w okolicy funkcję. Autor ten zachowuje podstawowe znaczenia prasłowiańskiego wyrazu **baba* i jego de-rywatów, rozumiane, przede wszystkim, jako wiejska lekarka, znachorka-samouk, stara kobieta, lub kobieta w ogóle. Podeszły wiek przedstawicielki płci niewieściej służy podkreśleniu, iż u Słowian znachorstwem zajmowały się zwłaszcza kobiety stare, skąd też wywodzi się ich gwarowe określenie *baba*¹⁹. Mimo iż kreowana przez niego figura celowo obdarzona zostaje niektórymi cechami wielkoruskiego demona, jej postać jawi się na wskroś ludzką, chociaż bliską szaleństwu, a więc przejawiającą stany w tradycji ludowej przypisywane nieskażonym świadomością zdrowego umysłu mediom wieszczym lub też szerzej – *Obcemu*.

Znana z tradycji „Baba Jaga zawsze wywołuje lęk, gdyż jednocześnie uosabia moc unicestwienia i moc życiodajną”²⁰. W baśniach bywa, że jest ona niebezpieczna, szkodzi, prześladowa, uśmierca, ale też jest łaskawa, pomaga, radzi, daruje, daje życie. Ponadto, „jako sfera mediacyjna ma ona właściwości ambiwalentne, nie jest siewcą wyłącznie chaosu (...)”²¹. Brzezińska z dużą precyzją zespala w postaci Babuni Jagódki obydwie bieguny nazwanych cech,

¹⁸ *Encyklopédia ľudovej kultúry Slovenska 2*, op. cit., s. 202.

¹⁹ Por. R. Dźwigoł, *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Kraków 2004, s. 51-152.

²⁰ B. Dziel, op. cit., s. 26.

²¹ A. Szyjewski, *Religia Słowian*, Kraków 2003, s. 181.

podczas gdy Červenák akcentuje wyłącznie negatywną stronę figury, determinowaną drugim członem jej ludowego miana -*jaga*, *jędza*- wyrazu praindoeuropejskiego, wywodzonego przez różnych badaczy najczęściej od słów: *choroba*, *złość*, *wąż*, *gad*²². Pozytywny wydźwięk w utworze polskiej pisarki budzi deminutiwum obu członów nazwy protagonistki. Tylko bohaterka opowieści Brzezińskiej przedstawiana jest poprzez dwuczłonowe *nominum proprium*, którego pierwsze litery odpowiadają inicjałom omawianej słowiańskiej postaci. Określenie Babunia motywowane jest leksemem *baba*, który niegdyś wskazywał na miejsce danej osoby zajmowane w koligacji pokrewieństwa (matka ojca lub matki), następnie zyskał wydźwięk negatywny stając się synonimem czarownicy, jednak swoimi korzeniami sięga praindoeuropejskiego tematu **b(h)ab(h)* od którego wyprowadza się również pochodne wyrazu babka, babcia²³ etc. Człon Babunia, zapisywany z wielkiej litery, wskazuje na niemal familiarną relację, w jakiej sytuowana jest ona względem pozostałych postaci w utworze – bywa ich patronką, ale też pouczającą, wymagającą i karcącą niepokornych podopiecznych opiekunką. Co istotne, książę zwraca się do niej „mateńko”, instynkt macierzyński ujawnia ona także względem świniarka, a także mimowolnie przygarniętej pod swoje skrzydła Jarosławny, którą stara się wyswatać. Koresponduje to z uwagą Johnsa, zauważającego, że w wielu baśniach zachowanie baby-jagi sugeruje, iż jest ona figurą matki²⁴. Jest ona matką nie będąc żoną, podobnie jak Babunia. Jagódka natomiast przywodzi skojarzenie ze związkami z przyrodą, przestrzenią lasu, w łączności z którą często pozostaje słowiańska baba-jaga m.in. jako „(...) żeńskie bóstwo opiekuńcze sił leśnych”²⁵, a nieco rzadziej jako *pani lasu*²⁶, bądź też pospolity demon. Odpowiednio, wiedźma z Wilżyńskiej Doliny jest reprezentantką sił natury, to ona sprawuje pieczę nad magicznym drobiazgiem, demonami. Ponieważ sama odnoszona jest do kategorii, którą one tworzą – magicznego plugastwa – poza przytoczonym antroponimem bywa ona określana jako: *pomiot piekielny*, *nasienie plugawe*, *siła nieczysta*, *mara przekłeta*, co dodatkowo uwypukla pokrewieństwo ontologiczne wiedźmy i demonów, istot w danym uniwersum pierwotniejszych niż ludzie. Jest to bliskie spostrzeżeniu cytowanego powyżej Johnsa nazywającego babę-jagę matką zwierząt leśny, która zdolna jest także rozporządzać życiem i śmiercią śmiertelników. Bohaterka opowiadań polskiej pisarki poszerza zakres tych kompetencji, roszcząc sobie prawo do decydowania o losach ludzi, ingerując

²² Por. np. Z. Váňa, *Svět slovanských bohů a démonů*, Praha 1990, s. 118.

²³ R. Dźwigoł, op. cit., s. 51, M. Ostling, *Between the devil and the host: Imagining witchcraft in early modern Poland*, Oxford 2011, s. 25.

²⁴ A. Johns, op. cit., s. 26.

²⁵ A. Szyjewski, op. cit., s. 181.

²⁶ A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1985, s. 228.

we wszystkie sfery życia jednostek permanentnie lub czasowo znajdujących się w zasięgu Wilżyńskiej Doliny. Mimo że jest inna niż oni, pozostaje im bliska, dzięki wyzyskaniu szeregu cech psychicznych, emocjonalnych, charakterologicznych typowych dla ludzkich śmiertelników. Protagonistka wznosi niemal od podstaw ów mikrokosmos, kierując się przy tym swoją wygodą i upodobaniami. Jak zauważa jedna z postaci utworu, Waligóra, kreuje ona swoisty świat baśni, w którym sama czuje się najlepiej, niekoniecznie jednak uszczęśliwia tym innych. Do niej należy cała władza sprawcza, ludzka decyzyjność zostaje znacznie ograniczona. Babunia wobec śmiertelników prezentuje się jako matka chcąca dla swoich podopiecznych najlepszego, jednak też przekonana o tym, iż to właśnie ona jest nieomylna i najlepiej wie, co dla kogo będzie najlepsze. Tak też, np. nie zważając na opinie zainteresowanych, doprowadza do ich ślubu, czarami zmusza do osiedlenia się w wiosce niechętnych ku temu raubitterów, zaklęciem przywiązuje do siebie kota, samowolnie przemienia ludzi w żaby, nietopyrki, kozły, rzeźby *etc.* Chociaż zabiegi te nie mają na celu wyrządzenia im krzywdy, to jednak często kończą się fiaskiem. Warto mieć na uwadze, iż obecność Jagódki w wiosce wiąże się z dawnym pozostawianiem ludzi pod opieką konkretnych bóstw, z których się ona wywodzi, co uzasadniają wydarzenia z sagi o Twardokęsku. Brzezińska eksploatuje wizerunek zarówno słowiańskiej baby-jagi, jak i sięga do źródeł baśniowych, w tym germańskich. Pewnymi cechami obdarza protagonistkę zamieszkującą nieopodal Wilżyńskiej Doliny, inne przypisuje figurze żyjącej w wyobraźni wybranych postaci utworu, m.in. dzieci. Odmienne wzorce konfrontuje na zasadzie sugerującej zderzenie wyimaginowanego wyobrażenia z rzeczywistością. Wątek poświęcony dzieciom – Lili i Rańczykowi, odsyła wyraźnie do baśni braci Grimm *Jaś i Małgosia*, poprzez ich wędrówkę przez las, znaczenie drogi powrotnej okruszkami, dotarcie do chaty czarownicy *etc.* Rzekomy wytwór fantazji dzieci i ich piastunki, to zdegradowana do roli stracha dziecięcego wiedźma, żyjąca w chatce z piernika, okrutna i straszna, porywająca księżniczki, zjadająca dzieci po uprzednim ich utuczeniu, która ginie spalona w piecu. Warto wspomnieć, iż nawiązanie do ostatniego ze wskazanych elementów odnajdujemy także w *Černokňazniku*, gdzie narrator w postaci porównania opisuje reakcję *ježibaby* na cios: „Striga zaśkrećala akoby ju niekto hodil do rozpálenej pece”²⁷. Schemat ten może stanowić aluzję do późniejszych bajek z postacią baby-jagi odgrażającej się swym ofiarom upieczeniem ich w piecu. Wykazuje on także podstawy, na jakich, w folklorze słowiańskim, figura ta włączana była do pocztu demonów-strachów, skłaniających ludzi ku zaniechaniu pewnych zachowań lub czynności, czy też wspo-

²⁷ J. Červenák, *Černokňazník: Vládca vlkov*, Žilina 2009, s. 172; tłum. A.D.: „Strzyga wrzasknęła, jakby ją ktoś wrzucił do rozpalonego pieca”.

magających metody wychowawcze stosowane względem najmłodszych²⁸. W ten sposób ukształtowane wyobrażenie dzieci z opowiadania Brzezińskiej poddawane jest demaskacji w starciu z zasadniczą fikcyjną rzeczywistością, co może sugerować ich wkroczenie na ścieżkę dorosłości, a więc stanowić rodzaj inicjacji, która, jak wiadomo, w bajkach magicznych odbywała się pod egidą m.in. baby-jagi.

Analizowana postać baby-jagi stanowi przeżytek słowiańskiej mitologii, który zachował się w folklorze zaledwie w zdegradowanej formie, a więc przeszedł drogą przeistoczenia od znaczącego bóstwa żeńskiego, ku odrażającej figurze leśnego demona, czy też, scalonej w obrazie trajektorii wizerunków, piekielnej czarownicy. Znamienne, że baba-jaga, wskazywana przez Violetę Wróblewską, jako jedna z trzech najbardziej reprezentatywnych postaci literatury dziecięcej, równie dobrze odnajduje się na gruncie literatury fantasy, niekiedy określanej mianem baśni współczesnej. Jest to efektem ogromnej plastyczności postaci, ale też w znacznym stopniu cech danego gatunku, w przestrzeni którego dobrze adaptują się zarówno figury grozy, postaci komiczne jak i groteskowe, motywy ekscerpowane z romansów rycerskich, folkloru, mitów, jak i kultury współczesnej. Przytoczone kreacje wskazują, iż sięganie ku cechom baby-jagi przy konstruowaniu figur literackich dla gatunku fantasy jest zróżnicowane i obdarzona nimi postać może zajmować pozycję zarówno wyalienowanego *Obcego* jak i bliskiego i oswojonego *Innego*, być antagonistką, jak i donatorką, nieść chaos, jak i przywracać porządek, być wrogiem, jak i „matką”. Poprzez przyrównywanie do demonów i obdarzanie cechami zoomorficznymi może być odczłowieczana, a poprzez łączenie z wizerunkami znachorek, zielarek – uczłowieczana. Może wreszcie znaleźć się na przeciwstawnych biegunach zmagających się w fantasy porządków – dobra i zła. Niezmiennie jednak stanowi element nadprzyrodzony światów przedstawionych, a jej obecność koresponduje z ludyczną funkcją gatunku.

²⁸ R. Dźwigoł, op. cit., s. 80.